

Radjo-kacik

1111 m. — 16.20 Przeb...
perjodycznych omowi prof. B. M.
odczyt p. t. „Loty transatlantyczne”

Nr. 42.

ŁÓDZKIE
ECHO
WIECZORNE

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 226 i 229.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

numer pojedynczy 20 gr.

Bilans prac nadzwyczajnej komisji śledczej.
Ogółem aresztowano 8-miu dyrektorów
i zawieszono w urzędowaniu 14-tu urzędników.

(Od własnego korespondenta).
Warszawa, 18. 2. — Nadzwyczajna komisja śledcza powołana do życia dnia 10-go czerwca ubiegłego roku, a czynna od 10-go czerwca r. b. miała na 60-ciu posiedzeniach 250 spraw.

i wicedyrektorów różnych instytucji, za wieszono również w urzędowaniu 14-tu urzędników.

Wykryte przez tę komisję zatajenia podatkowe wynoszą ogółem 3 miliony złotych.

Z balu reprezentacyjnego D. O. K. IV.



B. dowódca D. O. Gen. Łódź, obecny inspektor armii general Osiński (z siwymi włosami) w gronie wyższych oficerów na balu. Fot. A. Meyer.

Szef sekretariatu
Komitetu Ekonomicznego
Rady Ministrów.

Warszawa, 18. 2. — Wiceprezes komisji ankietowej do badania kosztów produkcji...
Wincenty Jastrzebski
zastąpił szefa sekretariatu
Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów

Otwarcie muzeum
kolejowego
na dworcu głównym
w Warszawie.

Warszawa, 18. 2. — Na dworcu głównym w Warszawie, dziś w południe otworzy się uroczyste otwarcie muzeum kolejowego. Muzeum to zaopatrzone jest w wiele cennych eksponatów, które w roku ubiegłym demonstrowane były na wystawie komunikacyjnej w Łodzi. W czasie Targów Wschodnich we Lwowie

Znów powiedział Waldemaras,
że nam notę wyśle zaraz.
Gra Litwinów w ciuciubabkę.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 18. 2. — Rząd litewski dotychczas nie odpowiedział na ostatnią notę Polski.

Z nieoficjalnych wynurzeń Waldemarasa wynika, że Litwa zamiast odpowiedzi kategorycznej zamierza w nowej nocie zapytać Polskę jakie kwestie wysuwa jako przedmiot rokowań. Jest to inaczej mówiąc nowa metoda gry na zwłokę, którą uparci Litwini stosują z powodu nie zdecydowanego stanowiska Waldemarasa.

Towarzystwo Racjonalnego Myśliwstwa w Brzezinach.



W związku zakończenia sezonu myśliwskiego odbyło się zebranie Towarzystwa Racjonalnego Myśliwstwa w Brzezinach, do którego należy większość łódzian. Zastanawia (siedzą) pp.: 1) T. Probek (łowczy) Stryków, 2) K. Gumelt (łowca) Łódź, 3) F. Kowalski (prezes) Łódź, 4) E. Czamoński (skarbnik) Łódź, 5) W. Łange (sekretarz) Brzeziny. Członkami są (stoją) pp.: 6) T. Francman, Stryków, 7) G. Lange, Langówek, 8) G. Welk, Łódź, 9) K. Galusiński, Łódź, 10) W. Wielki, Łódź, 11) G. Lange, Zdrowie, 12) W. Gajewski, Łódź, 13) Kalkbrener, Łódź, 14) J. Horwiczko, Łódź, 15) J. Strzymski, Stryków, 16) W. Bucholec, Łódź, 17) J. Horwiczko, Łódź, 18) J. Horwiczko, Łódź, 19) Kadra, 20) Lange, 21) Foliński, 22) Leszewski, 23) W. Bucholec, 24) Mac, Radogoszcz. Fot. A. Meyer.

Teatr Kameralny

Gmach Grand Hotelu, wejście od ul. Traugutta 1. pod dykcją Bolesława Górczyńskiego

WYSTĘPY

Mieczysławy Cwiklińskiej

Sobota dn. 18/II, o godz. 9 wiecz.
Niedziela dn. 19/II, o g. 10 m. 30 w.

Poniedziałek d. 20/II, o g. 9 wiecz.
Wtorek dn. 21/II, o g. 9 wiecz.
Po cenach niższych

Niewierna

Środa dn. 22/II, o godz. 9 wiecz.
premiera

„Mecenas Bolbec i jego mąż”
Niedziela dn. 19/II, o godz. 5 popoł.
po cenach niższych.

ŚNIEG

Bilety do nabycia od 10 r. przez cały dzień do godz. 7 wiecz. w Cukierni Gostomskiego, (Piotrkowska 76, tel. 64-00), od godz. 7 m. 30 wiecz. w kasie Teatru przy ul. Traugutta.

Likwidacja t. zw. skarbu narodowego

na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża.

Z Warszawy donoszą: Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu o likwidacji skarbu narodowego, którego gotowizna wpłynie do kasy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Gielda.

Table with exchange rates for London, New York, Paris, and Switzerland.

Druga przedg. warszawska.

Table with exchange rates for Dollar and private transfers.

Pierwsza przedg. gdańska.

Table with exchange rates for Warsaw, Złoty, Dollar, and transfer to Warsaw.

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,85
Prywatnie dolar w żądaniu 8,88
W płaceniu 8,89
Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Pretensje obywateli niemieckich w Polsce

zostaną niebawem pomyślnie załatwione.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 18. 2. — Prezes delegacji polskiej do rokowań z Niemcami doktor Prądzyński w rozmowie z dziennikarzami w Berlinie stwierdził, że rokowania w sprawie waloryzacyjnego układu regim-

inacyjnego kwestie waloryzacji pretensyj obywateli niemieckich w Polsce i naodwrot posunęły się tak daleko, że w najbliższych dniach spodziewać się należy ukończenia tych rokowań.

Nowy tabor pasażerski Ministerstwa Komunikacji

oślni podróźnych wykwiwtem i praktycznością.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 18. 2. — Ministerstwo Komunikacji zamówiło w ostatnich czasach w kilku fabrykach polskich około 100 wagonów pasażerskich II-ej i III-ej klasy. Nowe te wagony urządzone będą w sposób niepraktykowany nawet zagranicą. Posia-

dać one będą umywalnie z gorącą wodą, podłączone apteczki, łańcuchy do przymocowywania bagaży etc. etc. Wagony III-ej klasy różnić się będą od klasy II-ej ustawieniem ławek przyciem klas III-ej nie będzie posiadała przedziałów.

Następny program: „NOC MIŁOŚCI”

Dr. Glazer
Zachodnia (Cegielnia)
Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lubicz
Zielona 6.
Tel. 45-49.

Dr. H. Wołkowy
Zachodnia (Cegielnia)
Choroby skórne i weneryczne

Wydawnictwo odpowiada: Władysław Wiatrowski

APOLLO

Konstantynowska 16.

Dzisiaj i dni następnych!

PIOTR WIELKI

Dramat historyczny, osnuty na tle panowania wielkiego cara w Rosji, w 10 aktach.

W rolach głównych: Emil Jannings, Bernard Goetz

Ważniejsze epizody obrazu: Bitwa pod Połtawą, Walka ciemnoty z oświatą! Więzień moskiewski twierdzy! Wyrodny syn! Zamach! Nowa caryca! Wyrzuty sumienia i śmierć Piotra Wielkiego. Obraz ilustrowany śpiewami chóru artystycznego „HARMONJA”
Następny program: „Chińska Papuga” (Przekleństwo klejnotów).

Nowy dekret o podatku dochodowym. Instancja odwoławcza będzie mogła podwyższyć wymiar podatku. Pogorszenie sytuacji podatników.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazał się nowy dekret z 4 bm. w sprawie uzupełnienia art. 73 ustawy

o państwowym podatku dochodowym. Dekret wprowadza do tego artykułu następujące uzupełnienie:

„Przy rozstrzygnięciu odwołań i sprzeciwów, komisja odwoławcza nie jest związana ani uchwałami 1-ej instancji, ani wnioskami przewodniczącego komisji szacunkowej. Niezależnie od stanu faktycznego i prawnego,

zatwierdza lub zmienia rozstrzygnięcia uchwały. Jeśli jednak komisja odwoławcza zatwierdza jednostronnie odwołanie płatnika, — przydziele do przekonania, że podatek wyliczony

w kwocie za niskiej, nie orzeka odrzucenia odwołania i zwraca sprawę 1-ej instancji, celem uzupełnienia postępowania wymiarowego. Od decyzji komisji odwoławczej przysługują zarówno płatnikom jak i przewodniczącemu komisji prawo wniesienia skargi i przewodniczącemu komisji prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego”.

Zasadniczą treścią nowego dekretu jest uzupełnienie komisji odwoławczej do wszczęcia nowego postępowania na niekorzyść płatnika, celem podwyższenia wymiaru podatkowego. Dekret utrudnia w ten sposób płatnikowi odwołanie się do wyższej instancji. Dotychczas odwołanie płatnika od wymiaru podatkowego mogło być albo uwzględnione, albo odrzucone. Jednak sytuacja płatnika

nie mogła być pogorszona, podatek nań nałożony nie mógł być przez komisję odwoławczą podwyższony. Dekret wprowadza w tym kierunku zasadniczą zmianę.

Płatnik, wnoszący odwołanie ryzykuje obecnie nie tylko wygraną, ale także i grubą przegraną. Dlatego nowy dekret stanowi znów pogorszenie sytuacji podatników w postępowaniu wymiarowym, utrudnia wnoszenie środków prawnych i obronę płatnika przed niesłusznymi wyrokami.

Wielka obława na przestępców.

Aresztowanie 6-ciu niebezpiecznych opryszków.

Łódź, 18. 2. — Ubiegłej nocy władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły gromadną obławę na przedmieściach łódzkich. Gruntownej rewizji poddane zostały domy schadzki, podrzędne spelunki, meliny i nory złodziejskie. W rezultacie obławy pojechała zatrzymana 20 osób, pośród których

Wyprawa włamywaczy do Resursy Rzemieślniczej. Nieproszonej gości spłoszył czujny dozorca.

Łódź, 18. 2. — Ubiegłej nocy szajka kasiarzy dokonała wyprawy do biur lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ulicy Kilińskiego 123. Włamywacze dostali się do budynku Resursy przy pomocy podrzędnych kluczy, a znalazłszy się w pokoju odstawił od ściany kaseę ogniową, usiłując ją

Zamach samobójczy syna urzędnika. Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 18. 2. — W ciągu dnia wczorajszego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:
Około godziny 9 wieczorem w mieszkaniu rodziców przy ul. Konstantynowskiej 78 usiłował pozbawić się życia przez wypicie sporej dozy jodyny, uczeń szkoły średniej.
17-letni Karol Lewandowski, syn urzędnika państwowego, Zawczwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu natychmiast pomocy pozostawił młodocianego

Z PABJANIC. Czy Ministerstwo Robót Publicznych odroczy termin płatności pierwszej raty pożyczki?

Z Pabjanic donoszą: Swego czasu magistrat pabjanicki przesłał do urzędu wojewódzkiego w Łodzi rekurs w sprawie odroczenia w płatności pierwszej raty pożyczki z funduszy Ministerstwa Robót Publicznych na cele inwestycyjne.

Przebieg ostatniego posiedzenia rady przybocznej prezydenta. Specjalna cela dla pijaków.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Przybocznej prezydenta m. Pabjanic z pośród całego szeregu rozpatrywanych spraw przyjęto statut Wydziału Oświaty i Kultury, uzupełnienie do statutu opłat kancelaryjnych, przychyłono się do wniosku prezydenta w sprawie przyznania dodatku tego subdyjmu Szkole Rzemiosł w wysokości 3000 złotych oraz rozpatrywano

Tępienie fałszerzy mleka. Ze sprawozdania kontrolerów.

Z Pabjanic donoszą: Ze sprawozdania kontrolerów mleka i produktów spożywczych za rok ubiegły wynika, że dzięki energicznej kontroli fałszowanie artykułów spożywczych

zdeklaracji ujętych zostało 6 niebezpiecznych opryszków poszukiwanych przez organa śledcze. Nazwiska aresztowanych policja trzyma narazie w tajemnicy. Obława trwała do rana. Wszystkich aresztowanych odstawiono do aresztu przy Urzędzie Śledczym.

Zamach samobójczy syna urzędnika. Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 18. 2. — W ciągu dnia wczorajszego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:
Około godziny 9 wieczorem w mieszkaniu rodziców przy ul. Konstantynowskiej 78 usiłował pozbawić się życia przez wypicie sporej dozy jodyny, uczeń szkoły średniej.
17-letni Karol Lewandowski, syn urzędnika państwowego, Zawczwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu natychmiast pomocy pozostawił młodocianego

Z PABJANIC. Czy Ministerstwo Robót Publicznych odroczy termin płatności pierwszej raty pożyczki?

Z Pabjanic donoszą: Swego czasu magistrat pabjanicki przesłał do urzędu wojewódzkiego w Łodzi rekurs w sprawie odroczenia w płatności pierwszej raty pożyczki z funduszy Ministerstwa Robót Publicznych na cele inwestycyjne.

Z PABJANIC. Czy Ministerstwo Robót Publicznych odroczy termin płatności pierwszej raty pożyczki?

Z Pabjanic donoszą: Swego czasu magistrat pabjanicki przesłał do urzędu wojewódzkiego w Łodzi rekurs w sprawie odroczenia w płatności pierwszej raty pożyczki z funduszy Ministerstwa Robót Publicznych na cele inwestycyjne.

Z PABJANIC. Czy Ministerstwo Robót Publicznych odroczy termin płatności pierwszej raty pożyczki?

Z Pabjanic donoszą: Swego czasu magistrat pabjanicki przesłał do urzędu wojewódzkiego w Łodzi rekurs w sprawie odroczenia w płatności pierwszej raty pożyczki z funduszy Ministerstwa Robót Publicznych na cele inwestycyjne.

Z PABJANIC. Czy Ministerstwo Robót Publicznych odroczy termin płatności pierwszej raty pożyczki?

Z Pabjanic donoszą: Swego czasu magistrat pabjanicki przesłał do urzędu wojewódzkiego w Łodzi rekurs w sprawie odroczenia w płatności pierwszej raty pożyczki z funduszy Ministerstwa Robót Publicznych na cele inwestycyjne.

Bagno wielkowiejskiej rozpusty. Proces uczniów gimnazjalnych w Berlinie. Originalna metoda wychowania.

Z Berlina donoszą: W procesie Krantza zaszła nieprzewidziana zmiana. obrońca Krantza, adwokat Frey, zniecierpliwiony ciąglem przerywaniem mu ze strony przewodniczącego,

zrzekł się dalszej obrony podsądnego. Naznaczony z urzędu obrońca, dr. Sehal, oświadczył, że do zapoznania się z aktami sprawy i obrzytnym materiałem potrzeba mu będzie dłuższego czasu.

Sąd udzielił mu terminu do soboty, ale nie ulega wątpliwości, że obrońca z urzędu poprosił o dalszą zwłokę

ze względu na to, że oskarżony znajduje się w takim stadium wyczerpania, iż nie będzie mógł za poznać obrońcy ze wszystkimi niezbędnymi do obrony szczegółami. Jeżeli rozprawa nie zostanie podjęta na nowo w sobotę i zażądzie potrzeba dłuższej przerwy, proces będzie musiał być rozpoznawany na nowo od początku.

Ważne dla charakterystyki Guentera Schellera wspomnienie złożył kolega samobójcy, Hans Mueller. Świadek opowiedział, że był najlepszym przyjacielem Guentera. Młody Scheller był bardzo gwałtowny i często brał udział w bójkach.

Chwalił się przed świadkiem, że zakłął nożem członka związku Reichsbanner (związek republikański) i że żałuje, iż nie miał przy sobie rewolweru. Guenter otrzymał wtedy uderzenie kastelem. Rodzice zabronili świadkowi zadawać się z młodym Schellerem.

WYCHOWANIE DZIECI.

Podobną opinię o samobójcy wyraża następny świadek, były radca pocztowy Rotscheid. Przed kilku laty mieszkał w sąsiedztwie z Schellerami. Synek ich miał wówczas lat dwanaście. Przyznał wtedy do domu księżkę, pożyczoną od rówieśnika Guentera, a traktującą o życiu płciowym kobiet. Świadek poszedł wtedy do Scheilerów ze skargą. Pani Scheller wyłożyła mu swoją teorię o wychowaniu dzieci, która tak świadka przestraszyła, że zerwał z tą rodziną wszelkie stosunki.

Zemania matki Guentera Schellera idą w tym kierunku, by przedstawić zmarłego młodzieńca w najlepszym świetle. Dzieci miały do niej największe zaufanie i opowiadały jej o wszystkim. Również Hilda opowiadała jej o wszystkich swych stosunkach z chłopcami,

o Stefanie i Krantzu.

Na pytanie obrońcy jak świadek ma to żartogawał pani Scheller odpowiadała:

„Tak jak może żartogować matka, gdy jej córka podobne rzeczy opowiada. Staralam się wpłynąć na Hildę by tak nie postępowała.”

WŁOSY PO MĘSKU.

Następnie przesłuchanie siedemnastoletniego chłopca, sąsiada Schellerów. Chłopiec opowiada, że Guenter rzywał się i pudrował, golił brwi i nosił długie włosy,

obcięte po męsku.

Przewodniczący: „Co to znaczy obcięte po męsku? Przecież wszyscy jesteśmy ostrzyżeni po męsku?” Świadek stara się objaśnić, lecz niezrozumiale. Przewodniczący: „Ach teraz rozumiem. To jest zapisane w protokole i może służyć za charakterystykę naszego osu!” Przewodniczący czyta odnośny ustęp w protokole:

„Gunter Scheller nosił włosy, według zwyczaju dziewcząt, zaczesane po męsku”. (Na sali rozlegają się śmiechy).

Bardzo ciekawe są opinie rzeczoznawców. Nauzyciel wzięty opowiada, że Krantz cierpiał z powodu, iż uważał się w dniu za niższego od innych. Aby nadać sobie pozory wyższości, blałował, że jest w sprawach płciowych bardzo doświadczony.

W sali Filharmonji w poniedziałek 20 lutego REDUTA PRASY „Zakończenie Karnawału”

zakwestionowano 153 próby mleka i 180 innych produktów.

Winni fałszowania ukarani zostali w drodze sądownej wysokimi grzywnami.

Niebezpieczna Krowa

Z pośród licznych chorób zakaźnych spustoszenie wśród zwierząt domowych, na pierwszym miejscu wysuwa się gruźlica. W większości przypadków następuje za pośrednictwem zakaźnych środków spożywczych.

Przy zakażeniu naturalnym w pierwszym rzędzie odgrywa w pierwszym rzędzie mleko gruźlicze, które lub też podawane w starożytności, następnie mleko zbierane, a następnie zmieszane ze szlaczem, wchodzi w skład przesyconego mleka, które następnie tu się gromadza.

Wszędzie tam, gdzie warunki higieniczne i gospodarcze zmuszają do trawienia większą część roku w stajni, gruźlica będzie w znacznym stopniu występowała.

Momentem sprzyjającym rozprzeczaniu się gruźlicy, są ciemne, brudne, nieczyste i obsadzone stajnie, w których powietrze jest duszne.

przesycione parą wodną, im większe, im większa jest ilość powietrza, tym większe jest prawdopodobieństwo, że w powietrzu będzie w znacznym stopniu występowała.

Szczególnie sprzyja szerzeniu się gruźlicy, gdy w stajniach, w których zwierzęta obsadzone stajnie, powietrze jest duszne.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Niebezpieczna Krowa

Z pośród licznych chorób zakaźnych spustoszenie wśród zwierząt domowych, na pierwszym miejscu wysuwa się gruźlica. W większości przypadków następuje za pośrednictwem zakaźnych środków spożywczych.

Przy zakażeniu naturalnym w pierwszym rzędzie odgrywa w pierwszym rzędzie mleko gruźlicze, które lub też podawane w starożytności, następnie mleko zbierane, a następnie zmieszane ze szlaczem, wchodzi w skład przesyconego mleka, które następnie tu się gromadza.

Wszędzie tam, gdzie warunki higieniczne i gospodarcze zmuszają do trawienia większą część roku w stajni, gruźlica będzie w znacznym stopniu występowała.

Momentem sprzyjającym rozprzeczaniu się gruźlicy, są ciemne, brudne, nieczyste i obsadzone stajnie, w których powietrze jest duszne.

przesycione parą wodną, im większe, im większa jest ilość powietrza, tym większe jest prawdopodobieństwo, że w powietrzu będzie w znacznym stopniu występowała.

Szczególnie sprzyja szerzeniu się gruźlicy, gdy w stajniach, w których zwierzęta obsadzone stajnie, powietrze jest duszne.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wśród zwierząt, trzymany w niewolności, niebezpiecznym dla zdrowia jest znikome, gdy zwierzęta, będące w ruchu, rozprzeczają się bakterie gruźlicze, które z powietrza przez działanie promieni słonecznych zostają zabite.

Wspólny wróg: — gruźlica.

Niebezpieczna przyjaciółka dzieci.

Krowa jest roznosicielką straszliwych zarazków.

Z pośród licznych chorób zakaźnych, które spustoszenie wśród naszych zwierząt domowych, na pierwsze miejsce wysuwa się gruźlica...

gdy bakterje odstaną się np. z podściółki przez kanały strzykowe do kanałków mlekowych i tu się rozmnażają. Gruźlica skóry u zwierząt należy do rzadszych wypadków.

lub serwatka, a infekcji ulegają gardło i jelita. Również i wymiona lochy mogą być zajęte procesem gruźliczym.

Jak dotychczasowe badania wykazały, występowanie i szerzenie się gruźlicy w warunkach normalnych ma miejsce wskutek dłużej trwającej styczności z bakteriami gruźlicy względnie produktami go zawierającymi.

Sposób zakażenia u zwierząt zależy od pewnego stopnia od gatunku zwierzęcia. Byłoby w wieku młodym zakażenie najczęściej mlekiem, w wieku późniejszym paszą i wodą...

U kotów gruźlica przewodu pokarmowego występuje przede wszystkim wskutek spożywania mleka zakażonego, surowego. Również ptaactwo domowe często dotknięte jest procesem gruźliczym, zwłaszcza kury.

Przy zakażeniu naturalnym wielką rolę odgrywa w pierwszym rzędzie mleko gruźlicze, które lub też podawane w stanie surowym, następnie mleko zbierane, jeśli zanieczyszczone ze szlamem, osadzającym się przy centrifugowaniu na ścianach centrifugi, ponieważ bakterje przetrzymują tu się gromadzą.

U koni gruźlica dotyczy organów brzusznych, podczas gdy płuca rzadko zajęte są gruźlicą — w przeciwieństwie do bydła.

Dlatego w higienicznych oborach nie należy trzymać bydła wspólnie w jednej stajni z drobiem.

Wszędzie tam, gdzie warunki klimatyczne i gospodarcze zmuszają trzymać bydło w większej części roku w stajniach, tam gruźlica byłaby w znacznym stopniu rozpowszechniona.

Gruźlica u świń jest następstwem skarmienia ich zakażonym mlekiem krowim

Odgwiżdzał...



Znajomy: — I pan, taki znany siłacz pozwolił się życiu zwyciężyć? Eks-atieta: — A no, zastosowałem w czasie walki z życiem niedozwolony chwyt i sędzia odgwiżdzał... więzienie.

Jak to było kiedyś w Alpach... Nad brzegami morza wiło się od dinosaurów.

Wędrowki przez lasy Alp dzisiejszych nie są dzisiaj zgroza niebezpieczne. Turysta nie jest bynajmniej zagrożony w swych wędrowkach, o ile chodzi o świat zwierząt, przeciwnie, przed nim to zmykają strwożone zające, sarny i kozice.

niej — to znaczy przed 50 tysiącami lat, spacer przez lasy alpejskie zakończyłby się dla turysty tragicznie. Olbrzymie dinozaurowe gigantycznej sile przebiegały by...

Losy okrągłej wieży.

Pierwsze obserwatorium astronomiczne.

Sławna, okrągła wieża w Kopenhadze która zawdzięcza swe powstanie planom Kristena Sörensena, ucznia jednego z największych astronomów Tycho de Brahego, stanie się znowu obserwatorium astronomicznym.

Od czasu swego powstania, tj. w XVI, będąc pierwszym w Europie obserwatorium astronomicznym, służyła ona do celów naukowych. Wewnętrzne jej urządzenie w r. 1728 strawione zostało doszczętnie pożarem i tylko dzięki poświęceniu i odwadze ratujących udało się ocalić z płomieni cenne manuskrypty.

Po odbudowaniu w r. 1741 służyła celom astronomicznym. W ostatnich latach rada miejska Kopenhagi postanowiła zburzyć wieżę, ponieważ była przeszkodą w ruchu ulicznym. Dopiero niedawno decyzja ta uległa zmianie i wieża zrujnowana została znowu na obserwatorium astronomiczne i będzie konserwowana, jako historyczny zabytek architektoniczny.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34. Dziś! — Dziś! Arcyfilm p. t. „NAPOLEON” („Mały kapral”) Dramat dziełowy. W roli głównej: JAN NAPOLEON MICHEL. Potężna wiola fragmentów Napoleona i to fragmentów najważniejszych. Obrona Konwentu w Paryżu, bitwa pod Lodi i w. i. Wszystkie te sceny posiadają potężny rytm, który fascynuje i porwuje widza.

rały olbrzymie paszcze, niedźwiedzie napelniały lasy złowrogim pomrukiem.

Prof. dr. Abel w dziele swoim, wydanym niedawno w Wiedniu, opisuje malowniczo faunę Alp ówczesnych, nie ustępującą pod względem grozy i egzotyki faunie dzisiejszej krajów międzyzwrotnikowych. Wykopaliska, dokonane pod Wiener-Neustadt, przechowane w instytucie geologicznym w Wiedniu, zaświadcza, że teren Alp pokrywało morze, z którego wystawały wysepki, szczyty gór dzisiejszych, zaś nad brzegami tego morza roilo się

od dinosaurów:

nie brakowało również olbrzymich latających jaszczurek. Znalezione również resztki aligatorów i olbrzymich żółwi. I małpy, zwłaszcza gibbony, ożywiały ówczesne bory; natrafiono także na ślady jednorozca, względnie zwierzęcia tego typu, pozbawionego jakiegokolwiek rogu, od którego jest nazwane.

Winiwny Murzyn.

Przygniatający upał afrykańskiego powietrza ciążył nad cichą kancelarią...

Nie ruszył się w nadziei, że natręt zmiechęcony odejdzie. Ale szulaniec powtórzył się jeszcze mocniej a w dodatku ktoś zaczął wołać głosem cieniem i płaczliwym:

Klnąc w duchu Widhiam poszedł zatem za Niakadją, która biegła zadyszana. Skierował się ku rzeczce, nad którą grupa krajowców gęstokulowała zawzięcie!

— Pan otworzył! Wielkie nieszczęście! Stać się wielkie nieszczęście dla mnie!

Nagle jednak Gnołofun wydał okrzyk: wypuść miśeczkę z trucizną. Inni murzyni cofnęli się również przerażeni: — Duch wody! Duch wody!

— Czego chcesz, Niakadjo? — zapytał szorstko.

— Tam, tam! nalegał czarownik, Tam słyszeć głos ducha wody.

— Pas! pan! stać się wielkie nieszczęście dla mnie. Czarownik Gnołofun chce poddać mego Bokka próbie trucizny. Wódz Dakossi unurzeć tej nocy!

Duch wody przemówił stamtąd! Zarządca ruszył ramionami. W tem miejscu gładka warstwa piasku sięgająca aż do rzeki.

— Gnołofun mówić, że Bokko zrobił tę śmierć. Pan wódz mały ocalić mój mąż. Zarządca chciał już odprawić murzynkę, wiedział jednak dobrze, czem w obyczajach krajowców jest próba trucizny.

— Tam, tam! nalegał czarownik, Tam słyszeć głos ducha wody.

— Niech djabił wozna, mruknął. Czemoga jeszcze chce odemnie?

— Ciekawe! rzekł.

— Niech djabił wozna, mruknął. Czemoga jeszcze chce odemnie?

— Niech djabił wozna, mruknął. Czemoga jeszcze chce odemnie?

— Niech djabił wozna, mruknął. Czemoga jeszcze chce odemnie?

Bernard Goethe. Więziń moskiewski. Rmionja.

rozpusy. w Berlinie.

nie dowodził, wcale.

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

nie dowodził, wcale. naprawde nosił się z mordercą...

Jeden dzień wykwintu, 29 — głodu.

Życie domowe w Bolszewji torturą.

Kłeska miejskiej ludności w Rosji sowieckiej jest brak mieszkań.

W jednej, ubogiej izdebce cisną się czasami dwie lub trzy rodziny, posiadające najróżniejszy stosunek wykształcenia i różne

wymagania kulturalne.

Życie w takich warunkach jest prawdziwą torturą, a człowiek wracający z pracy nie znajduje w domu upragnionego odpoczynku.

Ucieka więc do knajpy.

Restauracje sowieckie niewiele się różnią od tego samego rodzaju lokalów w krajach burżuazyjnych.

W niektórych jadłodajniach panuje nawet wykwint, słono opłacany.

Przy stolikach siedzą dobrze ubrani sowieccy arystokraci. Kobiety ich noszą

modne toalety

i jedwabne pończochy, przywiezione z Paryża, tak samo ondulują krótkie włosy i malują wargi jak paryskie damy.

Są jednak znacznie swobodniejsze od siostrzy swych z „burżuazyjnej Europy” i łatwiej nawiązują znajomości.

W restauracjach wygrywa jazzbandowa muzyka modne tańce, a panowie we frakach i damy w balowych toaletach puszczają się w tany, nie zwracając uwagi, iż za oknem stoi czerń głodujących żebraków, wciągając chętnie w nozdrza zapachy dobrej kuchni.

Służba restauracyjna nie robi wrażenia obywateli kraju „absolutnej wolności”.

Kelner sowiecki lekceważy gości, któ-

rzy każą sobie podawać tanie potrawy i mało pija.

Nafomiat kłania się do ziemi „towarzyszom” szastającym pieniędzmi.

Do tej siery ludzi nie dotrze nigdy ideowy bolszewizm, — żali się dziennikarz moskiewskiej „Prawdy” — i zawód ich nosi w sobie pierwiastki kontrrewolucji. Gdyby nastąpiła rzeczywista równość na świecie, pomarliby kelnerzy z głodu.

Na przyjemnie spędzony wieczór w luksusowej restauracji moskiewskiej, może sobie pozwolić tamtejszy obywatel raz w miesiąc po otrzymaniu pensji.

Przez 29 dni potem głoduje...

Ale pal licho — dusza ludzka pragnie mieć trochę wykwintu, trochę odurzającej atmosfery.

Kraterki sądowe.



Tęsknota za rodzinną wioską. Występny czyn służącej.

Smutny jest, zaiste, los tych ludzi, którzy ze względu na swą ciężką sytuację materialną, zmuszeni są opuszczać swe strony rodzinne i wyjeżdżać w daleki świat w poszukiwaniu pracy i zarobku. Ciężko jest rozstać się z tem wszystkim, co się ukochało od małego dziecka, ciężko jest rzucić swych bliskich. Polska jest krajem, który słynie z nadmiaru emigrantów, którzy rekrutowali się przeważnie ze sier ubogich mieszkańców wsi. Emigracja też pozbawieni pracy robotnicy miejscy. Los tych wszystkich ludzi jest bardzo niepewny, to też obawy ich, że może nigdy już nie ujrzą stron ojczyźnych są zupełnie usprawiedliwione.

TESKNOTA ZA KRAJEM.

Dla mieszkańca głuchej wsi naszej wyjazd za zarobkiem czy to za ocean, czy to do jakiegoś większego miasta w kraju posiada takie samo znaczenie. W jednym i drugim wypadku trawić go będzie tęsknota za rodzinną wioską, w jednym i drugim wypadku znajdzie się wśród ludzi obcych zupełnie go nie rozumiejących. Płaca jego przywykłe do świeżego balsamicznego powietrza lasów i pól, dusza się w przesyconej kurzem i dymem atmosferze wielkiego miasta. Przeraza go grzmot i leskot maszyn i pojazdów, odurza zgiełk i ruch uliczny. Czuję się wówczas jak dziłe zwierze, które z osródków cywilizacji pragnie czempredzej uciec z powrotem do swej kniei macierzystej. Dużo czasu zazwyczaj upływa, zanim mieszkaniec szczerzej głuchej wsi przyzwyczai się do życia wielkomiejskiego. Nigdy go jednak nie opuści nostalgia, tęsknota za stroną rodzinną. Jest tak silna, że człowiek się jej nie oprze i musi od czasu do czasu odwieźć dźać strony, które wskutek fatalnego słońca i okoliczności życiowych opuścił. Niejednokrotnie ludzie dreczeni taką nostalgią, nie cofają się przed niczem, wlechy tylko zdobyć środki na podróż. Wypadek tego rodzaju rozpatrywany był właśnie wczoraj przez sąd okręgowy w Łodzi.

SMUTNE DZIEJE WIEJSKIEGO DZIEWCZĘCIA.

Zosia Kryska była córką ubogiego włościanina jednej ze wsi pod Łodzią. Bie da aż pisać, że w chłupnie, dzieciaków małoletnich było sporo, musiała tedy poświęcić wyruszyć do Łodzi — miasta na zarobek. Ciężko jej było z początku. Daremnie szukała jakiegokolwiek pracy, a że dziewczyna była dość urodziwa, niejedną jejomociano namawiał ją do złych rzeczy. Oparła się jednak tym podstępem. Wreszcie „rafurka” wystarczyła dla niej o pracę w charakterze służącej do wszystkich w pewnych samotnych państwa. — Dziewczyna chętna była do pracy i uczyła jak rzadko.

Pewnego dnia z torebki pani B., w której znajdowała się większa kwota pieniędzy, zginęło 25 złotych. Pomimo skrzę-

tych poszukiwań pieniędzy nie znalaziono. Tego samego dnia Zosia prosiła o zwolnienie na parę dni, ponieważ chciała wyjechać do domu.

Pani B. powzięła przypuszczenie, że to ona skradła pieniądze. Przeprowadziła rewizję rzeczy służącej i znalazła parę drobniaków, które ostatnio zniknęły w tajemniczy sposób z pokoiów.

PRZED SADEM.

O sprostowaniu swem p. B. powiadomiła policję. Badania przyznała się Zosia do kradzieży 25 zł. Skłoniła ją do tego tęsknota za rodzinną wioską. Nie miała skąd wziąć pieniędzy na podróż, a przecież pie-

szo iść nie mogła. Na przewodzie sądowym z płaczem przyznała się do winy, w prostych słowach malując smutne swe dzieje. Dlatego też ukarana została dość łagodnie, skazano ją bowiem tylko na 1 miesiąc więzienia, która to kara ze względu na dotychczasową niekaralność zawieszono na przeciąg dwóch lat.

Służbę jednak straciła i obecnie waleśa się po Łodzi bez pracy. I kto wie? Może upadnie w występne ręce ludzi czyhających na wykołone dziewczęta?

Sa — wicz.

Mieszkanie w kostnicy.

Przykład nędzy mieszkaniowej

Wprowadzie Wiedeń rozwinał bardzo silną akcję mieszkaniową, mimo to jednakże nędza mieszkaniowa daje się we znaki tamtejszej ludności. Oto nainowszy przykład, o którym donosi prasa wiedeńska. Teresa K., żona szofera, opuściła swoje mieszkanie z dwojgiem małych dzieci i ulokowała się w izbie służbowej kostnicy i w żaden sposób nie chciała stamtąd ustąpić. Opowiedziała, że swoje dawne „mieszkanie”, jeden pokój dla siedmiu osób, opuściła z powodu niemożliwych stó sunków mieszkaniowych. Policja zdołała po długich pertraktacjach skłonić Teresę do opuszczenia kostnicy i przeniesienia się tymczasowo do przwiacółki. Magistrat wziął w swoje ręce sprawę ulokowania tych bezdomnych.

Precz z chłopczycami!

Najmodniejsze tło pięknej Amerykanki

Idealem kobiecym w Ameryce jest od kilku tygodni Greta Garbo słynna gwiazda filmowa, zwana „szwedzką królową piękności”.

P. Grabo w odróżnieniu od innych gwiazd filmowych

nosi długie włosy

związujące się w loki, powłóczyste suknie, nie tańczy charlestona, nie pije coctailów i głoś publicznie, iż typ chłopczycy jest dla niej wstrętny, gdyż zabija wdzięk kobiecy.

Skutkiem tych właśnie zalet pani Gac-

Żywe rany nieboszczyków.

Ankieta jachowego czasopisma.

Wśród ogółu ludzkiego istnieje dość rozpowszechnione mniemanie, iż trup ofiary poczyną krwawić, gdy zbliża się doń zabójca.

Znany jest epizod z Nibelungów, gdy rany leżącego na marach Zygryda otwierają się w chwili zbliżenia się Hagena. Po dług dawnego prawa niemieckiego, człowiek podejrzany o popełnienie morderstwa był konfrontowany ze swą domniemaną ofiarą i uważany za zabójcę o ile rana krwawiła po dotknięciu jej przez oskarżonego.

Czasopismo „Le Monde medical” — (Świat medyczny) chciało się dowiedzieć w jakim stopniu pierwiastek prawdy zawiera ludowe wierzenie i czy w rzeczywistości rany trupa

możą krwawić po śmierci.

Odpowiedzi na ankietę ogłoszono przez wspomniane pismo dosyć się różni od siebie. Profesor Straßman z Berna na twierdzi, iż zjawisko tego rodzaju jest niezgodne z prawami fizjologii. Jego zdaniem po fachu Merkel, z Monachium, uważał, iż rozkład ciała powoduje wywołanie się gazów, których nacisk wywołując otrzewną może spowodować krwawienie głębokich ran zadanych w pewnym czasie po śmierci.

Profesor Schilling z Berna odpowiada na ankietę na podstawie pewnej obserwacji uczynionej przez niego w czasie odnowienia w szpitalu: głęboka rana jednego z jego pacjentów zaczynała krwawić, gdy zbliżała się doń jedna z siostr. Chirurg dowiedział się, iż rana powierzony jego staraniom bardzo się gościł przed kilku dniami na ową stronę. Jest więc rzeczą możliwą, iż podobna reakcja była przyczyną powstania owego wierzenia o krwi oskarżyciela.

Ciężarek 20-gramowy piersi śpiącego wywołuje przyjemne sny

Ostatnie zdobycze wiedzy

Już wielu poetów i uczonych rozważało się o cudownym działaniu owych haszyszu i innych środków nasennych pobudzających fantazje we śnie. Ostatnie zdobycze wiedzy wykazały, iż przyjemne lub straszne sny można wywołać drogą o wiele prymitywniejszą — anieliz narkotykami.

N. p. sny, następujące po uspieniu chloroformem mają zawsze związek z przynajmniej z wodą, ponieważ chory przed zaśnięciem lekarza, myjącego i słyszy szum wody. To też często opowiada potem, iż czuł się pogrążony w oceanie i podziwiał flore i faunę morską.

Wiele snów można spowodować, łącząc zapachami na powonienie śpiącego. Pewna osoba, której we śnie dano do wachania wodę kolońska śniła, iż była w Paryżu w składzie perfum i w zwłóci tem przeżywała

„arabskie awantury”.

Naogół kobiety są we śnie znacznie wrażliwsze od mężczyzn. Pewna dentka, której we śnie dano do wachania krople i płynu plekącego, doznała ogromnego pożaru. Dzwonienie budziło wywołało o pewnego śpiącego sen następujący: Widział kucharkę, obłożoną stosem porcelany z którym dążyła do jadłoni. Tu przed drzwiami upadła się i upadła, a porcelana rozlała się na drobne skorupki.

Również tykanie zegara wywołało odległości i m. sen o rytmicznej muzyce, słyszanej na koncercie, podczas ten sam zegar, słyszany z odległości, tym spowodował niemiły sen o burzliwej eksplozji.

Śpiący, któremu położono na pierś gram, śnił o czułym uścisku kobiety i eksperyment, wykonany zapomocą tego spowodował sen o bóje

z olbrzymim Zulusem.

Okazuje się, że sen pozostaje jeszcze głębiej dziedziną, której medycyna dokłada wiele zbadania

Przy bliżej szarawożółtej cerze, przysiężkach i złem samopoczuciu, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, na głowę i pobudzeniu chorobliwym, zaleca się przez kilka dni zanieść szklankę gorzkiej wody francuskiej Józefa. W porcelanowej wodzie Francuskiej Józefa dlatego polecana przedewszystkiem, że łagodnie usuwa wody wielu objawów chorobliwych.

Usprawnienie Tramwaju

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

Przez długie lata tramwaj był instytucją, na którą obywateli nie słyszano.

czczyków.

opisma. mogą krwawić... edzi na ankietę ogłosz... mniane pismo dosyc sie... le Profesor Straßman z B... i. Iż zjawisko tego rodzaju... z prawami fizjologii. Jego... u Merkel, z Monachium... rozkład ciała powoduje wy... zów, których nacisk wyw... na może spowodować kr... bokich ran zadanych w... drugi lub trzeci dzień... od chwili zgonu.

ek 20-gramowy... serski śpiącego... tuje przyjemne sny... nie zdobycze wiedzy

tu poetów i uczonych roz... o cudownym działaniu on... innych środków nase... ych fantazje we śnie. L... dobycze wiedzy wykazy... emne lub straszne możn... ga o wiele prymitywniejsz... anieśli narkotykami.

Łódź się europeizuje. Usprawnienie komunikacji miejskiej. Tramwaje na drodze do normalnych warunków. Postulaty publiczności.

Przez długie lata tramwaje łódzkie były instytucją, na którą obywatele zupełnie słusznie... rzucał gromy... z powodu zaniedbywania ich najżywo... nijszych interesów, zwłaszcza, że ta... czynna instytucja powołana zasadniczo... do służenia społeczeństwu. Zdawało się... iż że powtarzane bezskutecznie żale i... skargi staną się stałym repertuarem ba... nalnych rozmów między ludźmi, przywy... kłymi do narzekania, ilekroć nie lepsze... go sobie do powiedzenia nie mają. Nagle... jednak i trzeba przyznać nieoczekiwanie... sytuacja uległa

radikalnej zmianie. Nietyleko uzupełniono sieć tramwajow... w na krańcach miasta, oraz wprowadzo... no cały szereg dogodnych linii, ale przy... stąpiono do odnowienia i powiększenia... taboru w takim szerokim zakresie, iż... musiały ulec

Okazało się, że nadzieje związane z... usprawnieniem ruchu tramwajowego... w zupełności się spełniły:... wstawiano nowych pociągów, tem liczn... niej łodźnicy zaczęli korzystać z tego... środka lokomocji. Dziś sytuacja jest... taka, że pomimo... podwojenia niemal taboru,...

Pierwszym postulatem jest przedłużenie biegu nocnych pociągów do krańców miasta. Półgodzinny postój nocnych pociągów pozwoliłby bez zmiany rozkładu jazdy na dojeżdżanie wagonu nocnego do stacji krańcowej (z Górnego Rynku do Chojen) jeżeli już nie przez całą noc, to przynajmniej do godziny pierwszej, tak aby mieszkańcy tej dzielnicy mogli korzystać z teatrów i kin, oraz wracać z pracy do domu. Obecny mały ruch pasażerski w nocy w tej dzielnicy należy tłumaczyć właśnie brakiem komunikacji nocnej. To samo da się powiedzieć o ulicy Brzezińskiej i Widzewie. Zaprowadzenie komunikacji nocnej do tych dzielnic jest równie rzeczą bardzo pilną, a można by zarazem uczynić w ten sposób, żeby wagon nocny biegł z ulicy Brzezińskiej na Widzew przez centrum miasta, przy czym można by korzystać z przesiadki do innych tramwajów nocnych. Drugą potrzebą, która narzuca się sama przez się, jest zaopatrzenie kilku tramwajów na głównych liniach silnymi motorami i dodanie w godzinach największego ruchu porannego i wieczornego trzech wagonów dodatkowych.

Jak nas zapewniają fachowcy, byłoby to najprostsze i najtańsze wyjście z sytuacji albowiem nie wymaga to powiększenia ilości pociągów i personelu. Również pod czas dnia należałoby do niektórych wagonów, jak np. do 15-ki dodawać dodatek by uniknąć ścisłu. Zmiana rozkładu jazdy 2-ki i 12-ki, które zdająca tuż po sobie na ulicy Narutowicza jest też zadaniem, które nie sprawi większych trudności. Dla tramwajów, które łączą miasto z dworcami kolejowymi (5, 7 i 8) należałoby tytułem próby wprowadzić przewóz bagaży w specjalnym dodatku za co można by pobierać dodatkową opłatę. Pasażer przybywający pociągiem — lub zdający na dworzec mógłby średni bagaż poróżny, przewozić ze sobą, jak to ma miejsce w Gdańsku np. lub innych miastach zagranicznych. To byłaby drobna wyzka zadań publiczności pod adresem dyrekcji tramwajowej, której zmiana kursu wobec potrzeb komunikacji miejskiej pozwala mieć nadzieje, że i te postulaty będą uwzględnione i przychylnie załatwione.

Nocna wizyta czterech bandytów. Rabunek w mieszkaniu.

Z Wąsowa donoszą: Do zagrody Pawła Kroka późnym wieczorem wtargnęło czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów. Steroryzowany domowników bandyci z których dwóch było zamaskowanych, zażądali wydaną okupu w kwocie 3000 złotych. Zakłajacemu się gospodarzowi i członkom rodziny, że w domu nie ma pieniędzy, rabusie nie chcieli dać wiary, lecz ostatecznie, widząc bezowocność nalegań popieranym groźbą rewolwerową zabrali wydaną przez Kroka gotówkę w kwocie 25 złotych, poczem rozpoczęli plondrowanie mieszkania. Po szczegółowym przetrząśnięciu izby, banda ulotniła się, zabierając około cent-

uara słoniny, koldre, zegarek srebrny i 2 pary trzewików damskich. Dwie służące księdza postąpiły życie wskutek nasadzenia. Z Poznania donoszą: W Pakosławiu pochowano dwie niewiasty, w wieku 46 i 55 lat, służące ks. proboszcza Szymkowiaka, zmarłe wskutek zacczadzenia. W dniu 12 b. m., gdy o zwykłym czasie zajrzano do izby tych kobiet, znalezione je już bezprzytomne w pościeli. Wezwany lekarz poczynił odpowiednie kroki, ale nie zdolał już przywrócić ich do życia. Zacczadzenie spowodowało zapalenie się sadzy, nagromadzonych w dolnej części komina.

Proces o nadużycia pocztowe w Piotrkowie. Defraudacja 10.000 złotych.

Piotrków, 18 lutego. W sądzie okręgowym w Piotrkowie rozpoczęła się pod przewodnictwem sędziego Prażmowskiego i w asystencji sędziów Kiszka i Kosobuła sensacyjna rozprawa przeciwko b. kierownikowi urzędu pocztowego w Belhatowie Michałowi Kosteckiemu i urzędnikowi tegoż urzędu Wacławowi Banaszkiwiczowi. To tej sensacyjnej sprawy według oskarżenia przedstawia się następująco: Od 1 czerwca 1923 roku do listopada 1926 r. pełnił funkcje kierownika urzędu w Belhatowie — Kostecki, zaś funkcje po mocnicze w tym urzędzie Wacław Banaszkiwicz. 25 października 1926 r. z ramienia dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie przybył do urzędu pocztowego inspektor poczt i telegrafów Dominik Sobczyński, który podczas prowadzonej rewizji w tymże urzędzie stwierdził znaczne usterki, mianowicie złeczenia pocztowe były stale przetrzymywane, a w dzień rewizji 31 sztuk blankietów nie było wypełnionych i pieniądze nie były wysłane odbiorcom, pomimo że dokumenty wiarytelnościowe były wykupione. Dalsza rewizja ustaliła brak w kasie pocztowej 29.008 zł. 94 gr i 60 franków. Następnie rewizja ustaliła, iż Wacław Banaszkiwicz przywłaszczył sobie 1000 zł. i 135 fr., które były w jego posiadaniu z zajmowanego przez niego stanowiska. Obaj urzędnicy zostali po przeprowadzonej rewizji aresztowani i osadzeni w więzieniu w Piotrkowie, gdzie pozostają dotychczas. Do rozprawy powołano przeszło 25 świadków.

Jako biegły powołany został kierownik ruchu pocztowego dyrekcji pocztowej w Warszawie p. Rogaczewski, a jako powód cywilny występuje naczelnik urzędu poczt i telegrafów w Piotrkowie p. Piotrowicz. Oskarżonych bronią adwokaci: Kosteckiego — mec. Różycki, Banaszkiwicza — aplikant sądowy Krauskopf. W dniu wczorajszym sąd przesłuchał 10 świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni. NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Młera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska nr. 15), A. Perelmana (Ceglarniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

KRZEWIŃSKI 35) BALETNIKA. POWIEŚĆ.

Felek, widząc jej zachowanie się, pełną godności i miłą królewny, która raczy zstąpić z wyżyn pałacowych do chaty poddanych, zaprzagnął ukrocić jej włos i ściągnąć ją z piedestału. Schwycił się tytu głowy za ruda czuprynę i z wielką satysfakcją zacczochrał ją delirantnie, ale energicznie, mówiac: — Jak się masz, pentaku! — Ona wywleka usteczka trochę obrażona wyrwała mu swe włosy szarpnięciem głowy i krzyknęła głośno, ordynarnie dawnemu, po swojemu: — Nooo! Teee! Odkna! — Potem dodała innym tonem — tonem żałożonej infantki hiszpańskiej: — Proszę się nie zapominać. — Zaraz wędli wszyscy do stołu. — Łódka narazie czuła się nieswojo w tej izbie, ciepłej suterenie. Naftowa lampka oświetlała zaledwie stół i tvch, co go siedziało. — Ba ale gdy szewc z przygotowanej na przyjęcie flachy nalał kielich gorzola, krzywiac się i kszatuszac wypiła go jednym duszkiem — w jednej chwili całe otoczenie nabrało dla niej innych kolorów. — Po dwóch czarkach mocnej siwuchy i wceson i „kadryl” i jaika na twardo nabrała dla niej lepszego smaku. — Całe towarzystwo rozbawiło się na

dobrze. Łódzia tańczyła wykonywując różne zawile pas, których się była zdążyła przez rok nauczyć. Z Felkiem tańczyli jakas poleczkę fantazyjna, która na popisie para ich starszych kolegów wykonywała przed audytorjum. Wreszcie na ceglanej podłodze sutereny rozesłano koc i Łódzia tańczyła bosu, ku podziwowi małych szewców, że Hipsiówna ma takie wściekle czyste nozi. Wreszcie obie szewców w sukienkach, niby na chwile, pokładły się na tapczanie i odrzucały, co widząc Łódzia poszła za ich przykładem i położyła się w nogach. Dziewczeta tendencyjnie pokładły się na tapczanie brata, gdyż nie lubiły w trzewikach będac, brudzić niemi swoje żełazne łóżko, nakryte czysta i skrupulatnie oszczędzana kapa. I trzy dziewczynki, zmęczone i podniecone alkoholem, rytmicznym oddychaniem dały znać szewcowi, który z niecierpliwością oczekiwał na świeży zapas wysoku, że błogosławiony sen opanował większą część towarzystwa z którem miał nadzieję jeszcze paru kieliszkami zalać sobie gruntownie pałe. Czyniec wiał Łódzi prawie przemocą trochę alkoholu, aż się zaksztusiła i na tvchmiast znów zasnęła. Felek widząc, że siostry wraz z gościami roztasowały się na jego tapczanie, schwycił dwie szewców za włosy i szarpłac gwałtownie, zawołał: — Wynocha z mojej pościeli! Cóżęsta się jak te krowy porozwalały? Wnon! — Dziewczynki coś tam mruzczac, niby usprawiedliwienie, niby treściwe, szewskie przekleństwa, taczając się i sła-

jąc, rozespiane i podchmielone przeszły na swe łóżko. Rozebrały się i wnet zasnęły. Gościny Felek nie wypędził Łódki, jak siostry Przeciwnie. Trokskliwe rozebrał ją, poukładał na stołku sukienke, spódniczke, majteczki, pończoszki, a dopiero potem sam położył się obok Łódki. Szewc w szybkim tempie bez kompanów dokończył zawartości flaszki przed chwilą przyniesionej przez Felka. Łaził jeszcze jakiś czas po mieszkaniu Zacczapał to Felka, to córki, to Łódzie, ale o ile zdolał kogoś do przytomności za snu przywołać, dostawał gorzka odprawę: — Et, jużby tata, do cholery, legł spać... — Jak niepyszny musiał wreszcie pójść za tą zbawienną radą i wkrótce zachrapał, aż echo się rozchodziło do sąsiednich piwnicach. Łódzia spała nie tak znów twardo, a by nie zdawać sobie sprawy, że jej „szlafkamrat” ma jakiś niespokojny sen. Przewraca się na tapczanie, kreci się pod kocem i nienaturalnie wzdycha. Czują, że ją ktoś całuje rozpalonemi wargami jej twarzy, szyje... Zła była, że jej sen przerywa, ale nie chciało jej się ruszyć. Rozleniwiona, bezsilna, leżała bez ruchu... — Na drugi dzień rano obudziła się dość wcześnie. Szewc, pomimo wczorajszego bowiem pijaństwa, skoro świt zasiał! do roboty i swym przeraźliwym gwizdem małych śpiących wnet robudził. Rozejrzawszy się w sytuacji, Łódzia uczuła niesmak. Zacczela się przedewszystkiem energicznie drapać. Pogrzęły ja

uchły i pluskwy, od których już dawno była odwykła. Powniczny zaduch i wyziewy rozlane go na stole alkoholu razily jej wydelikacne już dziś ponowienie. Szybko ubrała się i nie myjac się, bez śniadania, pożegnawszy się napredce, wybiegła na świeże powietrze. Szvsko biegła pod górę ulica Bednarska i odetchnęła dopiero, gdy znalazła się w średnieściu. Gdy tylko zadzwoniła do mieszkania Zamieckich a Władysław otworzył drzwi zaraz zadysonowała pośpiesznie: — Proszę zrobić kapiel, przedko, przedziutko, jak najpredzej kapiel! XIII. Zosia znała dobrze słabostki swego oiczulka. To też nie omyliła się, przewidując krótkotrwały pobyt Zamieckiego w Złotnikach. Jakaś tajemnicza depesza wezwwała go do Warszawy. Utrata towarzystwa ojca nieboleśnie ugodziła w córke jak zarówno w jej gościa. Obie dziewczynki były jedynie o tyle swobodniejsze, że teraz nie potrzebowały się absolutnie krepować przez cały dzień obecnością mężczyzny w obrębie ogrodu i parku pałacowego. Dziadzio Aleksander, który no przebałamuconej na łazegach, pogawędkach i kładzeniu pasjansa nocny, cały dzień spał w jadalni, nie wychodził zupełnie z pałacu. To też dziewczęta korzystały ze swobody, jaka mogły się rozkoszować w obszernym parku i używały aż do zachodu słońca na kapielach wodnych i słonecznych.

ami! Amerykanki... wiele naśladowczyń. acachi przy V ulicy w No... łódzi już za żyły ton, aby... ally papierosy i prowadziły... jak o sztuce i gospodarstw... dna kanapa, książka z wiers... czekoladek stanowi nżmo... eknej Amerykanki. o sie to za sprawą Greta

Dzień w Łodzi.



Mąż zbił żonę żelaznym prętem.

Bójka podczas uczy.

W domu przy ulicy Dworskiej 89, na Bałutach zajmowali małe mieszkanie Stanisław i Genowefa Lipińscy. On robotnik sezonowy, pozostający obecnie bez pracy, gospodarzył w domu ona zaś utrzymywała siebie i męża ciężką pracą w fabryce. Niedługo wszakże trwała zgoda w tym młodym staśle małżeńskim. Lipińska za namową swej rodziny oświadczyła kiedyś mężowi, że ma dosyć takiego życia i radzi mu zawczasu opuścić mieszkanie. Na tem podłożu wynikały kłótnie i spory. Wczoraj wieczorem Lipińska kupiła

butelkę wódki.

Kiedy wypili ją we dwoje, żona zaczęła mężowi robić wymówki. Ten porwał w pewnej chwili leżący na piecu żelazny po grzebacz i rzucił się z nim na żonę. Lipińska pod ciosami upadła na ziemię.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził kilka tłuczonych ran głowy i po nałożeniu opatrunku pozostawił Lipińską na miejscu. Lipińskiego poślagnęła policja do

odpowiedzialności sądowej.

Gdy boją cię zęby, nie zapominaj o portfelu.

W poczekalni lecznicy Kasy Chorych przy ulicy Piotrkowskiej 17, panował wczoraj od samego rana

niebываły ruch.

Kilkudziesięciu pacjentów płci obojga załogę małą sałę oczekując każdy swej kolejki. Pomiędzy pacjentami kręcił się również złodziej.

Stał on obok pewnego mężczyzny, który remu niemiłosiernie śnać dokuczał ból zębów, trzymał się bowiem za twarz

owiniętą chustką.

i jęczał cicho, nie zważając na to co się wokoło niego dzieje. Złodziej w pewnej chwili wyrwał mu srebrny zegarek z kieszeni i rzucił się do ucieczki.

Poszkodowany, niejaki Alfons Mikulski, spostrzegł kradzież i wszczął alarm. Złodzieja zaczęto ścigać, mimo to zdołał uciec. Poszkodowany oblicza wartość skradzionego mu zegarka na sumę 60 złotych.

Ten, który lubił zaglądać do cudzych kieszeni osiadł chwilowo w areszcie.

Przed paru dniami zaczął operować na gruncie łódzkim

kieszonkowiec sosnowiecki

Abram Librach. Kręcąc się przeważnie w poczekalniach kin i tramwajów przedmiejskich oglądał — kieszenie tożdzian, co mu przeważnie uchodziło bezkarnie. Do czasu jednak dzban wodę nosi. Wczoraj wieczorem w poczekalni jednego z podrzędniejszych kin łódzkich, Librach stojąc w ogonku przed kasą, zagłębił rękę w kieszeń niejakiego Kleofasa Matusiaka, zamieszkałego przy ulicy Ogrodowej 49.

Złodziej trafił na portfel, który usiłował wyciągnąć. Łodzianin jednak zapobiegł temu, kiedy bowiem poczuł obcą dłoń w swej kieszeni odwrócił się momentalnie i pochwycił złodzieja za kołnierz

wszczął alarm.

Librach usiłował zbiec, lecz obezwładniono go i oddano w ręce przywołanego policjanta, który pechowo złodzieja odprowadził do komisariatu.

Wejście do mieszkania przez balkon.

Popisy akrobatyczne pijaka.

Kacper Michalak, nałogowy pijak, zamieszkały przy ulicy Składowej 32, zawiawszy wczoraj robaka, wracał do domu popisując się od czasu do czasu swymi

zdolnościami akrobatycznymi.

Michalak zajmował mieszkanie z balkonem na pierwszym piętrze. Znalazłszy się przed domem, postanowił dla zażycia powołania przechodniom wdrapać się do mieszkania przez balkon.

Posiłkując się wyżłobieniami w murze

i zawieszonym na balach sztydźcie wdrapał się szybko i oboma rękami pochwycił za

brzeg balkonu.

Nagle stracił równowagę i runął na ziemię, ulegając złamaniu lewej ręki. Niefortunnego akrobata przeniesiono do domu, gdzie zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych po nałożeniu opatrunku pozostawił Michalaka pod opieką troskliwej żony.

I co robić?



Policjant: — Przed posesją pani są stale brudy.

Gospodyni: — To mój dozorca temu winien.

Policjant: — Dlaczego go pani w takim razie nie usunie.

Gospodyni: — Mój panie, żony wiele rzeczy wybacząją mężom.

Rendez-vous apasza.

Niespodziewane zakończenie ożywionej rozmowy.

Aniela Rajówna, wesoła dziewczyna, bez stałego miejsca zamieszkania spacerowała wczoraj późnym wieczorem w Alejach i Maja

z przyjaciele od serca

Steffkiem Klonem.

Nie widzieli się dość długo, bowiem Klon, znany na bruku łódzkim awanturnikiem, siedział kilka tygodni w kowie. Podczas ożywionej rozmowy Klon poprosił

dziewczynę o pieniądze. Ta jednak nie w ciemie bita odmówiła. To Kłona tak zdenerwowało, że wykreślił dziewczynie ręce i wyciągnął z za bluzki 60 złotych, które tam ukryła. Na pożegnanie uderzył ją jeszcze w twarz i znikł w ciemnościach

Rajówna zameldowała o wypadku po liści, która znowu poszukuje Stefana Kłona.

Kto został właścicielem

dwóch tuzinów spodni?

Kłopoty izraelity.

Salomon Guternach, właściciel straganu z garderoba na Wodnym Rynku w najął kilku chłopców, do przenoszenia

paczek z ubraniami.

Chłopaki zachęteni obietnicą dobrego napiewku zabrali się zważo do pracy, która też wkrótce ukończyli. Guternach zapłaciwszy przyrzeczoną napiewkę, poszedł do domu, gdzie przechadzając swój

towar zauważył brak jednej paczki, zawierającej

2 tuziny spodni,

wartości około 250 złotych. Pobiegł tedy z krzykiem na rynek, lecz sprytni posługacze zdążyli się już bezpiecznie ulotwić. Strapiony duża stratą kupiec udał się do najbliższego komisariatu policji i zameldował

o kradzieży.

Pożar budynku Kasy Chorych.

O podpalenie podejrzani są dwaj urzędnicy.

Z Rawy Ruskiej donoszą: W budynku powiatowej Kasy Chorych wybuchł pożar, który z

żywiłową szybkością

począł się rozprzestrzeniać. Patrol policyjny który pierwszy zauważył ogień zaalarmował natychmiast straż pożarną i zawiadomił o pożarze powiatową komendę P. P. Ponieważ drzwi wchodowe były zamknięte i przesłonięte kratą żelazną w pierwszej chwili dostęp do wnętrza był ujemżliwiony. Dopiero posterunkowi rozbili kratę i wyważyli drzwi. St. przed. Derendał z narażeniem własnego życia wdrapał do wnętrza i przy pomocy posterunkowych zaczął wynosić

wartościowe przedmioty.

Między innymi dzięki jego ofiarności uratowana została kasa zawierająca większą gotówkę. Uratowane zostały również księgi, wierzycieli i dłużników po zatek wszystkim inne spłonęło. Akcja ratunkowa trwała około 3 godzin. Dopiero około godz. 6-ej nad ranem pożar został ugaszony.

Wdrożone natychmiast dochodzenie usta

liły, że ogień został podłożony. Mianowicie ktoś, komu zależało na zniszczeniu ważnych papierów i ksiąg prawdopodobnie przy pomocy podrobionego klucza wszedł do wnętrza, większość ksiąg i papierów zebrał w jednym miejscu,

oblał naftą i podpalił.

Pod zarzutem podpalenia aresztowano 2 urzędników K. Chorych, likwidatora Michała Zazulaka oraz kontrolera Jana Kryckiego.

Straszna śmierć motorowego.

Zginął wskutek własnej nieostrożności.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj w nocy przechodnie koło Teatru Wielkiego byli świadkami wstrząsającej sceny. W czasie przesuwania wozów tramwajowych odjeżdżających do repery, motorowy jednego z wozów, chcąc zobaczyć, czy nadjeżdża wóz następny,

Kino przez dziurkę od klucza. Skutki lekkomyślnej zabawy.

Z Sosnowca donoszą:

W jednym domu przy ul. Waskiej była się w sieni grupka dzieci, bezmyślnie swawoląc i starając się nawzajem sobie dokuczyć.

Kilkuletni synek p. K. ku uciesze szty postanowił urządzić „kino”. Schwawszy się więc za drzwi, kazal wszystkim po kolei patrzeć

w dziurkę od klucza,

który przedtem wyjął. Na słowa zachęty zbliżył się jeden z malców i z zachławnym przyłożeniem do otworu, tym momencie nagle wysunął się patyk dziurki skierowany w oko malca, który odsunął się i uniósł ciosu.

Pierwszy występ „kinearza” przy ogólnej hafaśliwej wesołości.

Następnie gromadka dzieci począł szukać nowej ofiary do „cudownego

ra”.

Kilkuletnia córeczka p. O., która piero co nadeszła zbliżyła się do otworu przykładając doń prawe oko.

Czekał tylko na tę chwilę stojący

drzwiami K. Szybko, włożył długi patyk w otwór

z całej siły

pchnął go w kierunku oka patrzącej.

Rozległ się krzyk bólu i dzweczący padła zemdlona na ręce otaczających dzieci. W prawem oku zemdlonej stał czaj złamany patyk, a cała twarz oblała

była krwią.

Wezwany natychmiast lekarz z troską wyjął złamaną część patyka i dłuższych zabiegach przywrócił do przytomności nieszczęśliwe dziecko, które stanie na całej życie kaleką.

Niezbadań są drogi, któremi wędruje czarna dusza przestępcy.

Przodownik morderca żony skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z Wilna donoszą:

W dniu wczorajszym przed sądem kręgowym w Wilnie stanął Bolesław P. karski, były przodownik policji, atleta, oskarżony o zamordowanie żony.

Na rozprawie sądowej oskarżony propozycję przewodniczącego wyznał, że mu obrońcy, oświadczają, że sam obroni.

Przewód sądowy trwa cztery godziny. Prokurator zwraca uwagę sadu na najważniejsze momenty przewodu sądowego podkreślając premedytację oskarżonego oraz jego poprzednią karalność, prosi o separowanie go nazawsze od społeczeństwa. Oskarżony nie traci na rezonansie

prosi sąd o wyrok skazujący go na śmierć.

Po przerwie przewodniczący odczytał wyrok: piętnaście lat ciężkiego więzienia po pozbawieniu praw stanu. Oskarżony przyjął wyrok ze spokojem.

Zgon mordercy nowożeńców.

Został on zlynchowany przez gości weselnych.

Ze Lwowa donoszą:

Onegdaj donieśliśmy o morderstwie dokonanej na rogatkach Zielonej na parcie nowożeńców Zofii Lecter i Franciszka Płowiaku z Pastek Zubrzyckich. Dochodzenie ustaliło, że nie zaszedł tu morderstwa wypadek lecz

morderstwo z premedytacją,

a morderca Jan Kulczycki, był ongiś sam pretendentem do ręki Lecterówny. Zaprzybyła policja, na miejsce wypadku goście weselni rzucili się na Kulczyckiego z wyraźnym zamiarem zlynchowania

to też morderca w chwili aresztowania znajdował się już w bardzo opłakanym stanie. Po odstawieniu go do więzienia sądu karnego we Lwowie, Kulczycki wskutek odniesionych kontuzji zmarł.

wychylił głowę tak daleko, że nadjeżdżący z przeciwnej strony drugi wóz strząsał mu ją.

Pomoc Pogotowia okazała się spóźnioną, gdyż śmierć nastąpiła momentalnie.

SPORT.

Ze świata 18-ty dzień

Atleta, który został zwycięzcą w jednym turnieju wędrownym spada w dalszych walekach. Dniu wczorajszym opuścili Łódź atleci: Saraká, Erdman, wicz. Badurski wogóle zrezygnował i wyjechał do Paryża. W tych dniach zostaną wyeliminowani prawdopodobnie Lubusko, Iwarri. Zatem liczba atletów została się, jednakże spodziewano, że w dniach najbliższych ję zapasników. W związku z tym głoszą, że zjechać ma do cyru Cyganiewicz, który jest podobno do Polski. Byłaby to niecena dla Łodzi.

W 18 dniu turnieju walk mistrzostwo turnieju dalsze

1) Stojkicz (Jugosławia) — E (Niemcy)

W spotkaniu, czas walki 40 minut, można byłoby założyć, że gdyby nie wybrki Stojkicza w każdym spotkaniu. Rogen był nadzwyczaj fafr, a ciągle doprowadził do wściekłości

który widząc, że nie da sobie matczynym Niemcem zaczął dyndarnie i w końcu ukarany

ma punktami karne. Po przynajmniej się uwidaczniać lekka

Rogenbaum, która trwa do końca. Po 40 minutach walka nie da

wyniku.

2) Sam-Sandi (Afryka Pol.) — Włdman w obecnej formie względnie b. groźnym atletem. Świetna technika tego atlety

Drużyny

Przed r. W dniu wczorajszym odbył się sekcji ping-pongowej ŁK. W tym postanowiono wyznaczyć drużyny do rozgrywki o mistrzostwo Łodzi.

1) drużyna: Radomski, Kościelny, Jancek, Rezerwa: Jastrzębski, Kowski.

Zbiórki na f

Impre. Łódź jest bodaj jedynym miastem w Polsce, w którym do tej pory nie ma fundusz olimpijski. Celem tymczasem jest, że żadne z turniejów sportowych znajdujące się na terenie miasta nie przedstawiło nic by nie sposób wesprzeć funduszu przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Łódź sportowa powinna

Kielce pro

Jak się dowiadujemy nadeszła listka pod adresem łódzkich władz, w której pismo z Kielc, w którym komitet organizacyjny prosi o władze piłkarskie o wskazówki w sprawie kielceckiego związku piłkarskiego. W myśl zarządzenia nowego

Uznanie dla po Serde

Polska drużyna hokejowa w Dąwos następujące pismo: „Najbardziej Polacy przebywający w Dąwosie w obowiązku wyrazić drugorzędne powinszowanie z okazji zwycięstwa. Szczególnie zwycięstwa z wynikiem 6:0

Kanac

Za. W półfinale zawodów hokejowych Kanada pobila Szwecję 11:0, a w finale Szwajcarię i Anglię w pierwszym meczu zwyciężyła się 0:0.

W klasyfikacji biegu skeltonów pierwsze miejsce zajął Jennison (St. Zjedn.) w czasie 181.8 sek. Drugi Rutherford Heaton w czasie 185.1 sek., trzecie Northesk (Anglia) 185.1 sek.

Kino

dziurkę od klucza

ekkomyslniej zabawy

ca donoszą:

m domu przy ul. Waskiej b...

ien: grupka dzieci, bezmysl...

starając się nawzajem sob...

synek p. K. ku uciesze p...

owół urządzić „kino”. Sch...

więc za drzwi, kazał wst...

kiej patrzeć

dziurkę od klucza,

tem wyjął. Na słowa zach...

się jeden z malców i z zach...

przyłoczył oko do otworu.

cie nagle wysunął się patyk

rowany w oko malca, któ...

uniknął ciosu.

występ „kimiara” przy...

liwą wesolocią.

e gromadka dzieci poczę...

ej ofiary do „cudownego

ia córeczka p. O., która d...

leszła zbliżyła się do otwe...

ce doń prawe oko.

tylko na tę chwilę stojący

Szybko, włożył długi pat...

z całej siły

y kierunku oka patrzącej.

się krzyk bólu i dziewczy...

ona na ręce otaczających

prawem oku zemdłonej sta...

y patyk, a cała twarz obla...

y natychmiast lekarz z tr...

ł zlaną część patyka i

abiegach przywrócił do prz...

szczęśliwie dziecko, które

te życie kaleką.

padane są drogi

którymi

zarna dusza przestępc...

nik morderca żony

na 15 lat ciężkiego

więzienia.

donoszą:

wczorajszym przed sadem

w Wilnie stanął Bolesław P...

SPORT.

Ze świata stalowych bicepsów.

18-ty dzień turnieju walk francuskich

w cyrku Staniewskich.

Atleta, który został zwyciężony 5 razy w jednym turnieju według regulaminu spada w dalszych walkach, to też w dniu wczorajszym opuścili Łódź następujący atleci: Sarak, Erdman i Banaszkiwicz. Badurski wogóle zrezygnował z wygranego i wyjechał do Poznania. W tych dniach zostaną wyeliminowani najprawdopodobniej Lubusko, Morton i Iwarr. Zatem liczba atletoz zmniejszyła się, jednakże spodziewany jest przyjazd w dniach najbliższych jeszcze kilku zapaśników. W związku z tem krąży pogłoski, że zjechać ma do cyrku Zbyszko Cvganiewicz, który jest podobno w drodze do Polski. Byłaby to nielada sensacja dla Łodzi.

W 18 dniu turnieju walk francuskich o mistrzostwo walczyły dalsze 4 pary:

1) Stojkicz (Jugosławia) — Rogenbaum (Niemcy).

W spotkaniu, czas walki 40 minut. Walkę można byłoby zaliczyć do ładnych, gdyby nie wybrki Stojkicza powtarzane w każdym spotkaniu. Rogenbaum walczył nadzwyczaj fałr, a ciągłymi atakami doprowadził do wściekłości Stojkicza, który widząc, że nie da sobie rady z flegmatycznym Niemcem zaczął walczyć ordynarnie i w końcu ukarany został dwoma punktami karnymi. Po przerwie zaczyna się uwidaczniać lekka przewaga Rogenbauma, która trwa do końca walki. Po 40 minutach walka nie dała żadnego wyniku.

2) Sam-Sandi (Afryka Pol.) — Wildman.

Wildman w obecnej formie jest bezwzględnie b. groźnym atletem. Siła oraz świetna technika tego atlety zadziwia

wszystkich. Od pierwszej chwili widoczna przewaga Wildmana, który nie daje chwili wypoczynku Murzynowi. Po przerwie tempo wzmagą się. W 12-iej minucie Sam-Sand dostaje się w „podwójny nelson”. Wildman podniósł go z parteru i młynkiem ułożył go jak dziecko na obu łopatkach.

3) Hamela (Łódź) — Zaremba (Katowice)

Spotkanie tych dwóch świetnych techników o jednakowej sile należało do bardzo interesujących. Publiczność podzieliła się na dwa obozy i jak mogła tak pomagała swym „pupilem”. Obaj prześcigali się w pokazywaniu różnych chwytów zrzeczności. Walka ta zakończyła się wynikiem remisowym.

4) Czerwona Maska — Barsow (Rosja).

Ogólnie przypuszczają, że Maska z trudem da sobie radę z potężnym Barsowem. W pierwszych minutach siły obuch atletoz były równe. Wszyscy z zapartym oddechem śledzą przebieg walki. Stopniowo zaczyna afakować Maska, lecz Barsow trzyma go w szachu. Maska niespodziewanie w 7 minucie „chwycem przedni pas” zwyciężył Barsowa. Niektórzy widzowie dla okazania swej sympatii zmieśli Maskę na rękach z areny.

Na 19 dzień turnieju walk francuskich wylosowano następujące 4 pary:

1) Wildman — Morton;

2) Mamelia — Czerwona Maska;

3) Zaremba — Swatynia (decydująca)

4) Sam-Sandi — Barsow.

W programie należy wyróżnić nadzwyczajny numer Bin-Boma, którego publiczność nie chce pójść z areny, a zwłaszcza Boma w osobie Staniewskiego.

Drużyny Ł. K. S. już ustalone.

Przed rozgrywkami w ping-pong.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie sekcji ping-pongowej ŁKS, na którym postanowiono wyznaczyć następujące drużyny do rozgrywki o mistrzostwo Łodzi.

I drużyna: Radomski, Kościelski, Brzeźniak, Janeczek. Rezerwa: Jastrzębski i Iżykowski.

II drużyna: Ickowicz, Aldek, Korcelli i Janyst.

Jednocześnie na temże zebraniu wybrano zarząd sekcji ping-pongowej ŁKS, który przedstawia się następująco: przewodniczący: Lange, zast. przewodn. Jastrzębski, sekretarz — Iżykowski, skarbnik — Korcelli, gospodarz — Janeczek, kapitan — Brzeski.

Zbiórki na fundusz olimpijski w Łodzi.

Impreza młodzieży szkolnej.

Łódź jest bodaj jedynym miastem w Polsce, w którym do tej pory nie zebrano na fundusz olimpijski. Charakterystycznym jest, że żadne z towarzystw sportowych znajdujące się na terenie Łodzi nie przedsięwzięło nic by w jakikolwiek sposób wesprzeć fundusz olimpijski przy Polskim Komitecie Olimp. Dlatego też Łódź sportowa powinna z uznaniem

przyjąć toczący się od kilku tygodni turniej w siatkówkę i koszykówkę, z którego całkowity zysk przeznaczony zostaje na fundusz olimpijski. Jak się dowiadujemy do tej pory zebrano ogółem 98 złotych, które natychmiast przekazane zostaną Polsktemu Kom. Olimp. Brawo łódzka młodzież szkolna!

Kielce proszą Łódź o wskazówki.

Pismo sportowe.

Jak się dowiadujemy nadeszło w tych dniach pod adresem łódzkich władz piłkarskich pismo z Kielc, w którym tamtejszy komitet organizacyjny prosi łódzkie władze piłkarskie o wskazówki przy założeniu kieleckiego związku piłkarskiego myśli zarządzenia nowego Polskiego

Związku Piłki Nożnej. Niewątpliwie zarząd Ligi, czy też ŁZOBN, prześle natychmiast do Kielc swój statut, by nowe kieleckie władze piłkarskie miały się na czym wzorować przy organizowaniu okręgowego związku piłki nożnej.

Uznanie dla polskiej drużyny hokejowej.

Serdeczny list sympatyków.

Polska drużyna hokejowa otrzymała Davos następujące pismo: „Niżej podpisani Polacy przebywający w Davos, czujemy w obowiązku wyrazić drużynie serdeczne powinszowanie z okazji ostatnich występów. Szczególnie zwycięstwo nad Niemcami z wynikiem 6:0 wywołało

wśród cudzoziemców wielki podziw i stało się dla nas jednym z największych sukcesów w historii sportowej”. Wśród podpisów widnieją nazwiska: gen. Burghard-Bukacki, rotm. Stableski, p. Mycielska, p. Brzozowski i inne...

Kanada — Szwecja 11:0.

Zawody w St. Moritz.

W półfinale zawodów hokejowych Kanada pobita Szwecję 11:0, a gra między Szwajcarią i Anglią w pierwszej części skończyła się 0:0.

W klasyfikacji biegu skeletonowego pierwsze miejsce zajął Jennison Heaton (St. Zjedn.) w czasie 181,8 sek., drugie Ruthierford Heaton w czasie 182,8 sek., trzecie Northesk (Anglia) w czasie 185,1 sek.

Dzisiaj odbyły się zawody narciarskie w biegu kombinowanym z wynikami: Groetumsbraaten (Norw.) pierwsze miejsce, Vinjaengen (Norw.), drugie miejsce. Trzecie albo czwarte zajmie Czech Bronisław (Polska) lub Nemetzky (Czechosłowacja). Jest możliwe, że trzecie miejsce przyznane będzie Czechowi a czwarte Nemetzky'emu.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Warszawie sezon piłkarski.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w stolicy sezon footballowy. Na pierwszy cześć idą następujące drużyny: Polonia

II i Warszawianka II oraz Warszawianka I i Bar-Kochba. U nas, niestety nie myśli o treningach.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

London za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.30, Berlin 46.75 — 47.15, wypłaty telegraficzne na: Warszawie 46.90 — 47.10, Katowice 46.87 i pół — 47.07 i pół, Poznań 46.92 — 47.12, Wiedeń czeki 79.50 — 79.78, Praga 378.57 i pół.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Nowy Jork 4.87 15/32, Holandia 12.11 1/4, Francja 124.02, Belgia 35.02 1/4, Włochy 92.04 Niemcy 20.43 1/4, Szwajcaria 25.34 1/8, Dania 18.19 7/8, Szwecja 18.16 i pół, Norwegia 18.31 i pół Helsingfors 193.50, Praga 164.43, Wiedeń 34.60, Warszawa 43.50.

Parýż. London 124.02, Nowy Jork 25.44, Szwajcaria 489.—

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.54 — 57.68, wypłaty telegraficzne na Berlin 122.287—122.593, Warszawie 57.49—57.63 Nowy Jork. Dewizy. London 4.87 19/32, Parýż 3.93, Berlin 23.86, Wiedeń 14.12, Warszawa 11.35.

BAWELNA.

Nowy Jork, 17. 2. Amerykańska. Otwarcie: Styczeń 18.05, marzec 17.98—18.00, maj 18.09—11, lipiec 18.26—27, październik 18.08—10, grudzień 1.18—21. Srodkowe I: Styczeń 18.00, marzec 18.06 maj 18.23, lipiec 18.25, październik 18.10, grudzień 18.10. Srodkowe II: Styczeń 18.00, marzec 18.03, maj 18.19, lipiec 18.22, październik 18.08, grudzień 18.07. Zamknięcie: Loco 18.35, Styczeń 17.85, luty 17.84, marzec 17.86—89, kwiecień 17.95, maj 18.04—05, czerwiec 18.05, lipiec 17.07—08,

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym nieznacznie zyskał na kursie Parýż, słabszą zaś tendencję miały Holandia i Włochy. Zapotrzebowanie na dewizy było mniejsze — pokryte przez Bank Polski, a cały mterjal na London i Włochy dostarczyły banki prywatne. Dolar w obrotach prywatnych 8,58 trzy ósme; złoto słabo 4,66 — w żądaniu bez odbiorców.

DALSZA ZWYŻKA DOLARÓWKI.

Z papierów państwowych w dalszym ciągu poszukiwana jest przy dużej chęci do kupna 5 proc. Pożyczka Dolarowa, choć i 6 proc. zwykowała. Z listów zastawnych w dalszym ciągu gros obrotów przypada na mocne 8 proc. listy zastawne m. Warszawy, pozostałe zaś nie wykazują tendencji utrzymania. Z obliczyci 6 proc. zyskały na kursie, przy obrotach większych. Drobnie transakcje ro-

sierpień 18.03, wrzesień 17.99, październik 17.95—96 listopad 17.94, grudzień 17.93.

Aleksandria 17. 2. — Egipska. Zamknięcie. Sakellaridis: Marzec 33.70, maj 34.09, lipiec 34.53, listopad 34.95. Ashmouni: Luty 24.73, kwiecień 24.93, czerwiec 25.16, październik 25.40.

Liverpool, 17. 2. Egipska. Loco 17.80, Marzec 16.94, maj 17.10, listopad 17.38.

Liverpool, 17. 2. Havas. Zamknięcie: Loco 10.25, Styczeń 9.46, luty 9.73, marzec 9.72, kwiecień 9.67, maj 9.68, czerwiec 9.65, lipiec 9.65, sierpień 9.57, wrzesień 9.55, październik 9.49, listopad 9.46, grudzień 9.47.

Nowy Orlean, 17. 2. — Amerykańska. Zamknięcie. Loco 18.00, Marzec 17.80—83, maj 17.78—80, lipiec 17.81—83, październik 17.62—64, grudzień 17.68 — 69.

NA GIELDZIE ZBOŻOWEJ TENDENCJA MOCNIEJSZA.

Warszawa, 18. 2. — Tranzakcje na giełdzie Zbożowo-Towarowej, za 100 kg. fr. st. załad w nawiasach fr. st. Warszawa. Pszenica kongresowa pg. próby 49.00. Żyto kongresowe (40.25). Ceny orientacyjne ustalone przez Komisję Notowań, paritet wagon W-wa. Mąka pszenna warszawska, lubelska i kresowa 4/0 A. 80.00 — 83.00, Mąka pszenna 4/0 B. 72.00 — 75.00. Mąka żytnia pyłkowa 65 proc. 56.00 — 58.00. Jęczmień browarny 41.50 — 41.75, Owies 37.00 — 38.00, Otręby żytnie 26.00, — pszenne 27.50 — 28.00. Obroty małe, uspo sobienie spokojne.

DALSZA ZWYŻKA AKCYJ.

Przed zebraniem akcyjnym ruch był mniejszy, kursy jednak kształtowały się nadal zwykłowo, a żywo interesowano się nadal pożyczką stabilizacyjną. Na samem zebraniu początkowo panowało niezdecydowanie, jednak wskutek większych zakupów komitetu interwencyjnego, złożonego z 4 poważnych tutejszych banków, tendencja stopniowo zaczęła się wzmocniać i obroty były coraz żywsze, a niektórych gatunków dał się odczuć brak materiału.

Z grupy bankowej zyskał na kursie Bank Polski, pozostałemi zainteresowanie małe.

Radjo-kącik

Sobota, 18-lutego. Warszawa, 1111 m. —

16.00 Odczyt p. t. „Jakie korzyści przyniesie może nauczycielowi wyztaacja szkoły ogólnokształcącej (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) wygłosi wizytator p. Bronisław Gebert; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Państwo a samorząd” wygłosi dyr. Józef Bek; 17.05 Przerwa; 17.20 „Radjokronika” wygłosi dr. M. Stepowski; 17.45 Program dla dzieci z Krakowa; 18.55 Przerwa; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt z cyklu: „Portrety literackie” p. t. „Edward Słowski” wygl. redaktor Zdzisław Dębicki; 20.00 Odczyt o działalności Rządu, organizowany przez Prezydium Rady Ministrów; 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra dęta pod dyr. Al. Sielskie go oraz Marjusz Mazyski (recyt.), Miecz. Salecki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); 22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Berlin, 483,9 m. — 16.00 Miesięczny przegląd sportu; 16.30 Koncert kapeli Roos; 22.30 Lekcja tańców i muzyka taneczna kapeli Hoffmann.

Wiedeń, 517,2 m. — 15.00 Program dla młodzieży; 17.00 Akademia muzyczna; 19.45 Olimpiada zimowa w St. Moritz; 20.00 „Stary Wiedeń”, operetka w 3 aktach Lanera. Transmisja muzyki tanecznej z grill-roomu hotelu Bristol. Jazz-band i orkiestra typica argentyńska „Ferrer-Pugliese”.

Na niedzielę:

Warszawa, 19 lutego. — 10.15 — 11.45 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej, 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. — 14.00 — 14.40 odczyt z działo: „Rohmetwo”. 14.40 — 15.00 odczyt p. t. „O mszy h-moll J. S. Bacha” wygłosi prof. Stan. Niewiadomski. 15.00 — 15.15

komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. — 15.15 Transmisja drugiego koncertu oratoryjnego z Filharmonji Warszawskiej, 17.20 — 17.40 Rozmaitości, 17.40 — 19.10 Przerwa, 19.10 — 19.35 Odczyt p. t. „Życie ludzi przedhistorycznych” z cyklu odczytów popularnych p. t.: „Wszystko dla wszystkich”, odczyt trzeci. „W epoce brązu i żelaza” — wygłosi prof. Włodzimierz Antoniewicz, 19.35 — 20.00 Odczyt p. t.: „Kultura polska w czasach jagiellońskich” — odczyt pierwszy (Ozjał „Historja Polski”) — wygl. prof. Oskar Halecki, 20.00 — 20.25 Odczyt p. t.: „Ostatnie blaski i cienie Parryza” (dział „Podróże i przygody”) — wygl. p. Roman Ziebowicz, 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawy i Wilno, 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, 22.05 — 2.20 Komunikat PAT, 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram, 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Moskwa, 19 lutego, 1450 m. — 14 — 15.25 Koncert włościański, 16.30 — 17.30 Koncert, 20.55 Muzykalny wieczór.

Langenberg, 19 lutego, 468,8 m. — 9.00 — 10.00 Nabożeństwo katolickie, 11.00 — 11.15 Kwadrans poświęcony Goethemu 11.15 — 11.35 Odczyt rolny, 11.35 — 12.00 Konwersacja hiszpańska, 12.00 — 13.00 Transmisja z Messehalle w Kolonii, 15.00 — 15.30 (Dortmund) Szachy, 16.00 Sonaty Beethovena 16.30 — 17.15 (Dortmund) Koncert zespołu man dollistów, 19.30 — 19.55 Lekcja tańca, 20.00 Komunikat sportowy, 20.15 Koncert karnawałowy, do 24.00 Muzyka taneczna.

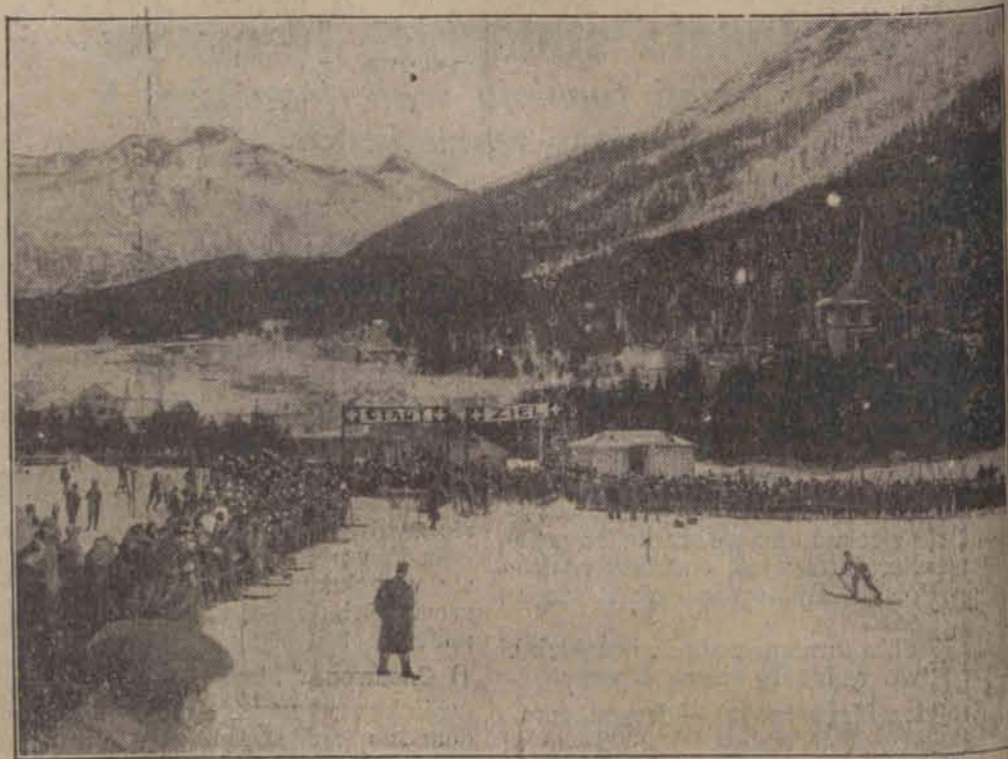
Koenigswusterhausen, 19 lutego, 1250 m. — 9.00 Nabożeństwo, 11.30 Transmisja poranku muzyczne go z Grosses Schauspielhaus, 14.30 — 15.25 Audycja rolna, 15.30 Program dla młodzieży, 16.00 Transmisja z Berl. Tow. Szachistów. Międzynarodowy turniej szachistów, 16.30 — 18.00 Koncert, 18.40 Odczyt. Ziola lecznicze na usługach medycyny, 19.00 Audycja dla dziennikarzy. Dziennikarz i sport. — 19.25 Odczyt J. von Miquel, bojuownik łączności Niemiec, 20.00 Transmisja z „Teator dest Westens”. „Ostatnia miłość Muenhausen” operetka w 3 aktach Ernsta Steffana.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Miejski Kinematograf Oświatowy.
Żona Faraona.
 Dla młodz. — „Niebezpieczny pocałunek.”
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 „Apollo” — „Piotr Wielki”
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 „Casino” — „Ostatni Walc”
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 „Czary” — Niewolnica z Rio de Janeiro
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 „Corso” — 1000 niebezpieczeństw
 Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.
 „Dom Ludowy” — „Napoleon”
 Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.
 „Grand-kino” — „Gehenna Miłości”,
 „Luna” kino nieczynne.
 „Mimoza” — Dama Kameljowa
 „Nowości” — Robinson na wyspie korsarzy
 „Odeon” — 1000 niebezpieczeństw
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 „Resursa” — „Biała Niewolnica”
 „Splendid” — Szalona Sala
 Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.
 Spółdzielnia Pracowników Państwowych
 „Król Dancingu”
 Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9.30 wiecz.

TEATR MIEJSKI.
 Dziś o godz. 4 po południu przedstawienie 10 scen popularnych „Grubych ryb” z udziałem mistrza Frenkla.
 Drugie przedstawienie „Grubych ryb” również po cenach popularnych jutro o godz. 4-ej po poł.
„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”.
 Wystawiona wczoraj z wielkim powodzeniem świetna „tragi-farsa kultuńska” w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej powtórzona będzie dziś, jutro wieczorem oraz w poniedziałek na przedstawieniu Związkiem.
TEATR KAMERALNY
 Występy M. Cwiklińskiej w wytwornej, subtelnej komedii R. Bracco „Niewierna” odbędzie się dziś i jutro (wyjątkowo o godz. 10 m. 30) oraz w poniedziałek i wtorek.
TEATR W FABRYCE SCHEIBLERA I GROHMANA.
 W najbliższą niedzielę, dn. 19 lutego o godz. 5 po południu artyści Teatru Miejskiego odegrają w sali „Ogniska” Pracown. Zjednocz. Zakł. Scheiblera i Grohmana tragi-farsę w 3-ach aktach Gabrieli Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”.
TEATR POPULARNY.
 Dziś i jutro przedostatnie przedstawienia świetnej operetki „Kryśka Leśniczanka”.
TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
 Dziś o godz. 8.20 i jutro o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem sztuka historyczna w 7-lu obrazach p. t. „Kmiciele”, oparta na dziełach trylogii H. Sienkiewicza.

Biała olimpiada w St. Moritz.



Szwed Hedlund, zwycięzca w biegu narciarskim na 50 km. tuż przed meta.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Przedstawienia rewji „Kochanie, zdejm maskę!”, która zdobyła tak wyjątkowe powodzenie, dobiegają końca. W przygotowaniu wielka rewja aktualna p. t. „Łódź w Zakopanem”.
 Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10-ej wieczorem.

KONCERT SYMFONICZNY POPOLUDNIOWY

W niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 4-ej po południu odbędzie się koncert symfoniczny, z którego czysty dochód przeznaczony został na budowę nowego szpitala. Udział w koncercie wzywa dyrektor Robert Menzer z Karlsbadu, Orkiestra oraz znany skrzypek St. Frydberg.

Ofiara pocztowa niszczona
 Nr. 43.
 Numer pojedynczy 20 gr
 Wielki
 W walce z ro

Łódź, 20 lutego — Dzisiaj losowy jęk syren fabrycznych zbudził Łódź ciężkiego snu zimowego. Okazało się, że przy ulicy Strzelców Kan. 56 wybuchł pożar. Ogień wybił szybę w oknie, a w godzinie 5 nad ranem, gdy robotnicy przy warsztatach. Ogień przerzucił się na przetrzały parterze fabryki i w przeciągu chwili objął cały 3-piętrowy budynek fabryki. Rozszalały żywioł, siejący z niesłychaną wprost szybkością zbudził okropną panikę wśród robotników, którzy tłumnie rzucili się ku wyjściu. Cała fabryka w krótkim czasie spłonęła. W walce się podłogi i maszyny zostały deszcz ognistych iskier, które na sąsiednie budynki groziły się pożogi. Szybka i skuteczna interwencja 1, 2, 3, 5, 6, 8 i 10 oddziałów straży miejskiej, spoczynająca w rekarach II oddziału p. Szwabholca, która dalszym pożarom. Sąsiednie budynki zabezpieczono przed ogniem i wówczas wysiłki straży skierowały się ku płonącej fabryce. Wezbrany zaczęły usilnie pracować i w ciągu godzinnych wysiłkach pożar został opanowany. Z dużego 3-piętrowego budynku pozostały tylko sterczące szkielety, nad którymi dotąd czuwa II oddział straży. Fabryka jak nas informują nie była ubezpieczona. W zatrudniła 80 robotników. Władze na szczęście nie było. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pożar wybuchł wskutek awarii silnika elektrycznego, który chwilę uruchamiania fabryki. Pracownika motoru poprzez kłopotliwy dostał się do sal fabryki i zapalił wszystkie piety. Straty spowodowane pożarem są ogromne.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
 Tel. 27-81
 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
 Konstanyńska 9.
 Przyjmuje 12-2 i 5-7
KASZEL chrypkę, duszność usuwają oryginalne „Pastylki Belgijskie” z marką „kogut” a la Valda, bez gmy. Sprzedają apteki i składy apteczne.
PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH
 USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczerzenie ospy, analizy (mocz, krew, mocz, piwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście, zabiegi i operacje na umowę. Kąpiele świetlne. Nasświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne. W niedzielę i święta do godz. 2 po poł.
Dr. M. Glazer Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8
Nasiona pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodniczo-pszczelnicze) i w in. polecają składy L. JASIŃSKIEGO prowadzone od 1870 r. w Łęczycy ul. Poznańska 30 i w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10. — Cenniki wysyłamy bezpłatnie.
Dr. Różanecki Choroby skórne, weneryczne, leczenie sztucznym słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dr. M. Glazer Maskaradowe KOSTJUMY damskie nowe i używane do wypożyczenia. Ul. Gdańska 64, m. 12. i piętro.
Dr. H. Lubicz Cegielnianna 34 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Nasświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5. oddzielna poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8
Dr. P. Braun Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5-8 wiecz.
Dr. Helmer ul. Nawrot Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 11-2 i 4-5. Panie od 4-5. Dla nieśmiałych. Ceny leczenia niskie.
Dr. Helmer Obwie, fizjoterapia, masaże, manuały, ra swety, na tanio „Kredyt” ul. Nawrot nr. 15 I p. Ubiory męskie, damskie, obywatelskie, swaty na wydział Piotrkowska 30, weście. I piętro. Obiady smaczne, tanio 12-4 w przyw. mieszkaniu. — stanyńska Nr. m. 18. parter.

APOLLO
 Konstanyńska 16
 Dziś i dni następnych
 Po raz pierwszy w Łodzi.

ODEON Jubileuszowy film z **HARRY PEELEM** w roli głównej p.t. **1000 niebezpieczeństw** **CORSO**
 Niesamowity dramat w 10 aktach. Ostatnia produkcja 1928 r.
 Dziś i dni następnych

„MIMOZA” ul. Kilińskiego Nr. 178. Dziś :: Dziś Wszelchświatowej sławy arcydzieło **AL. DUMASA** na ekranie p. t. **DAMA KAMELJOWA** (Królowa półświatka) Role główne kreują: **Norma Talmagde, Gilbert Roland i in.** Następnym programem: **„NOC MIŁOŚCI”** czyli „Prawo pierwszej nocy”

Dr. med. Z. RAKOWSKI
 Tel. 27-81
 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
 Konstanyńska 9.
 Przyjmuje 12-2 i 5-7
KASZEL chrypkę, duszność usuwają oryginalne „Pastylki Belgijskie” z marką „kogut” a la Valda, bez gmy. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Słynny aktor chiński
Lo Jin
 CZARNA GWIAZDA EKRA
ANNA MAY VONC
 w obrazie p. t. **Chińska Papuga**
 wkrótce **„ODEON”**

Doktor Wolkowyski
 Zachodnia 57. (Cegielnianna 19)
 Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedzielę i święta 11-1 Dla pań od 4-5. oddzielna poczekalnia.

Włosów wypadanie, łupież, — łysienie uszu. „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład: Warszawa Apteka Gaseckiego, ul. Freta nr. 16.
Odmrożenie. Masć (z kogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i składy apt.

Dr. PRYBULSKI choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe. Leczenie światłem Lampą kwarcową promieniami Roentgena od 9-24 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia) Zawadzka nr. 1.
Dr. med. STUPEŁA Szkoła 12 Choroby skórne i moczopłucowe. Leczenie promieniami Roentgena i światłem kwarcowym. Przyjmuje od 3 po poł. i od 5-8 wiecz.

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH
 USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

MEBLE własnego wyrobu poleca wszelkiego rodzaju pojedyncze i komplety na raty, wkład 20 proc. i za gotówkę **M. FOGEL, Główna 47.** UWAGA: dojazd tramwajem Nr. 4, 6, 10

Dr. Różanecki Choroby skórne, weneryczne, leczenie sztucznym słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ważne dla wszystkich! Na raty! Ubiory damskie i męskie na obywatelski. Własna nowoczesna pracownia. — Obsługa solidna. Wykonanie punktualne. Ceny umiarkowane. **A. Berger, Południowa 6**

Dr. H. Lubicz Cegielnianna 34 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Nasświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5. oddzielna poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8
Dr. P. Braun Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5-8 wiecz.

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczerzenie ospy, analizy (mocz, krew, mocz, piwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście, zabiegi i operacje na umowę. Kąpiele świetlne. Nasświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne. W niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

Dr. M. Glazer Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8
Nasiona pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodniczo-pszczelnicze) i w in. polecają składy L. JASIŃSKIEGO prowadzone od 1870 r. w Łęczycy ul. Poznańska 30 i w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10. — Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Dr. Różanecki Choroby skórne, weneryczne, leczenie sztucznym słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

HEMOROJDY Czołki hemorojdalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żyłki). Sprzedają apteki.

Dr. P. Braun Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5-8 wiecz.

Cena prenumeraty:		Ceny ogłoszeń:	
W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60	Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetry 1-linowy (strona 4 łamy)	
Dla robotników	2.20	Za tekstem	25
Na prowincji	3.50	Nekrologi	25
Zagranicą	8.50	Komunikaty	25
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie	zł. 7.10	Zwyczajne	6
Odszalenie do domu 40 gr.		Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.	

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczej „Kurjer Łódzki” Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: **Władysław Ulatowski**